

Pierwszy milion trzeba ukraść?



AFP

Środa, 5 marca (17:42)

Link: <http://biznes.interia.pl/szukaj/news/pierwszy-milion-trzeba-ukrasc,1070795>

Ponad 1/3 Polaków (37 proc.) zgadza się z tezą, że "pierwszy milion należy ukraść"; takiej odpowiedzi udzielały na ogół osoby mające złą sytuację materialną oraz bezrobotni.

40 proc. Polaków uważa, że gospodarka zawdzięcza swój rozwój przedsiębiorcom. Za tworzenie złego, korupcyjnego prawa i psucie gospodarki obwiniają polityków - wynika z badań TNS OBOP, wykonanych dla Instytutu Globalizacji.

Mateusz Galica z TNS OBOP poinformował na konferencji prasowej w środę, iż z przeprowadzonych badań wynika, że na polską gospodarkę duży wpływ ma polityka. Prawie 40 proc. ankietowanych dostrzegło wykorzystywanie biznesmenów dla celów ostatniej kampanii wyborczej, a najbardziej atakowaną przedsiębiorcą był Ryszard Krauze.

Jak wyjaśnił Tomasz Sommer z Instytutu Globalizacji, badania takie zostały zlecone, aby zbadać stosunek Polaków do przedsiębiorczości i zwrócić uwagę na prawdziwą rolę biznesu w społeczeństwie. Ponadto Instytut chciał się przekonać, czy negatywny stosunek niektórych partii politycznych do biznesu miał wpływ na wyniki wyborów.

Respondenci wskazali, że partią najbardziej niechętną przedsiębiorczości jest PiS - tę partię wybrało 28 proc. badanych. Na PiS wskazywali głównie robotnicy i osoby w wieku 50-59 lat. Na LiD wskazało 6 proc., PSL - 3 proc., a PO - 2 proc. ankietowanych.

W opinii Sommera, PiS popełniło błąd w kampanii wyborczej, gdyż niechęć tej partii do biznesu przełożyła się na negatywny wynik wyborczy.

Badania TNS OBOP wykazały jednak, że Polacy nadal są zawistni w stosunku do biznesmenów. Na pytanie czy zgadza się pan/pani z twierdzeniem: "w Polsce prowadzona była kampania oparta na zawiści wobec najbogatszych przedsiębiorców", pozytywnie odpowiedziało aż 55 proc. ankietowanych, przy czym takie odpowiedzi padały przede wszystkim ze strony osób zamożnych.

Ponad 1/3 Polaków (37 proc.) zgadza się z tezą, że "pierwszy milion należy ukraść"; takiej odpowiedzi udzielały na ogół osoby mające złą sytuację materialną oraz bezrobotni.

Z drugiej strony 38 proc. badanych zgadza się z powiedzeniem, że "uczciwością i pracą ludzie się bogacą" - tak twierdziły głównie osoby z wyższym wykształceniem i przedsiębiorcy.

Jak powiedział Galica, aż 60 proc. ankietowanych jest zdania, że tworzone przez polityków prawo sprzyja korupcji. Ponadto 63 proc. badanych twierdzi, że utrudnia ono prowadzenie interesów. W związku z tym rozwój gospodarczy uznają oni raczej za zasługę przedsiębiorców (40 proc.) niż prowadzonej polityki (26 proc.).

Winą za tworzenie negatywnej atmosfery wokół przedsiębiorców najczęściej obarcza się polityków (38 proc.), choć niemały udział w tworzeniu złego klimatu dla biznesmenów mają też media (21 proc.). Badanie TNS OBOP zostało wykonane na reprezentatywnej próbie ponad 1000 Polaków w wieku powyżej 15 lat. Badanie zostało wykonane w formie wywiadów bezpośrednich w okresie 7-11 luty 2008 r. Instytut Globalizacji jest prywatnym wolnorynkowym instytutem spraw publicznych założonym w 2005 r. Organizacja ta prowadzi badania z zakresu konkurencyjności, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i globalizacji.

INTERIA.PL/PAP